

# Chemia, List

Na co mi ten dzień,  
Kiedy brak mi słów  
Już mnie ogniem kołysze znów  
Zimna panna  
Gorzki cud  
Zaraz kiedy noc  
Zrodzi we mnie mgłę  
Pod powieką mam tyle miejsc  
Tam gdzie cicho, woła mnie

Wystarczył płomień jej oczu by sen  
Zniknął bez śladu  
Bez jej dłoni czekałem na lęk  
Serca otruty krzyk

Wystarczył wieczór gotowej na grzech  
słodkiej przystani  
pragnę więcej lecz boję się, że  
nie usłyszy mnie nikt  
już nikt

Taka cisza wie  
Jak zadawać ból  
Dom nie lubi, gdy serca pól  
Słonym dreszczem traci puls  
Czekam na tę noc  
To jedyne wiem  
Gdy zobaczę choć jedno z miejsc  
Tam gdzie cicho, woła mnie

Wystarczył wieczór gotowej na grzech  
słodkiej przystani  
pragnę więcej lecz boję się, że  
nie usłyszy mnie nikt  
już nikt

Wystarczył płomień jej oczu by sen  
Zniknął bez śladu  
Bez jej dłoni czekałem na lęk  
Serca otruty krzyk

Wystarczył wieczór gotowej na grzech  
słodkiej przystani  
pragnę więcej lecz boję się, że  
nie usłyszy mnie nikt

już nikt, już nikt, już nikt, już nikt.